

# GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

WTOREK 1 MARCA 1949 ROKU

Nr. 58 (1332)

## Miliony robotników całego świata pokrzyżują plany podżegaczy wojennych Przemówienie tow. Harrego Pollita na Plenum Komitetu Wykonawczego Brytyjskiej Partii Komunistycznej



krachu ekonomicznego w krajach kapitalistycznych. Pierwsze wyniki planu Marshalla są już widoczne we Włoszech, Francji i Belgii, gdzie liczba bezrobotnych doszła do kilku milionów, a kryzys gospodarczy przybiera na sile. Wszyst-

### Potężne są siły pokoju

Coraz silniej podnosi się w krajach kapitalistycznych Europy powszechny protest przeciwko polityce podżegaczy wojennych. Imperialistom, bankierom, generalom i dyplomatom, którzy w tajnych obradach knują przeciwko pokojowi — przeciwstawia się zwarty front mas ludowych, z klasą robotniczą na czele, walczących o pokój. W imieniu pięciu milionów Francuzów, którzy głosowali na partię komunistyczną, Thorez potwierdził niezłomną solidarność francuskiej klasy robotniczej z ZSRR, twierdząc o pokój światowy. Imieniem ośmiu milionów wyborców Frontu Ludowego to samo powiedział Togliatti Głosy Pollita i SED solidaryzują się z postawą francuskich i włoskich mas ludowych. Za tymi najbardziej aktywnymi milionami, które oddały swe głosy na partię komunistyczną w zachodniej Europie, stoją jeszcze dalsze dziesiątki milionów Francuzów, Włochów, Belgów, wielomilionowe masy ludowe krajów kapitalistycznych, nie tylko pragnące pokoju, ale również gotowe do czynnej walki o pokój. Potężne są siły pokoju — ludy krajów kapitalistycznych Europy nie chcą służyć Imperialistom.

LONDYN (PAP). W sobotę rozpoczęły się w Londynie 2-dniowe obrady rozszerzonego Komitetu Wykonawczego Brytyjskiej Partii Komunistycznej z udziałem ponad 300 delegatów robotniczych, przybyłych z ośrodków przemysłowych całego kraju. Generalny sekretarz partii komunistycznej Harry Pollitt wygłosił dłuższe przemówienie, w którym sprzeciwiał wytyczne polityki partyjnej w okresie przedwyborczym. Pollitt podkreślił, że osiągnięcia ZSRR i krajów demokracji ludowej dowodzą słuszności teorii i praktyki marksizmu-leninizmu. Angielska Partia Komunistyczna wypowiada generalną walkę koncepcjom kapitalizmu i socjaldemokracji. Dyskusja toczy się w oparciu o deklarację ogłoszoną w swoim czasie pod nazwą „Listu politycznego”, w której na kreślono wytyczne programu politycznego partii komunistycznej. Brytyjska Partia Komunistyczna zapowiedziała w tej deklaracji walkę na rzecz pokoju, o obcięcie wydatków na cele militarne, o zwiększenie stawek płac robotniczych i emerytur, o obniżkę cen i o zapewnienie ludności robotniczej tanich mieszkań. Na wstępie przemówienia Pollitt zwrócił uwagę na poważny wzrost demokratycznych sił pokoju na całym świecie, stanowiących przeciwwagę wysiłkom podżegaczy wojennych, którzy montują agresywne bloki. Ten wzrost sił pokoju wyraził się m. in. w wspaniałych wynikach odbudowy w ZSRR, w budowaniu podstaw socjalizmu w krajach demokracji ludowej i w zwycięstwie demokracji w Chinach. Mówca podkreślił, że zwycięstwo to będzie miało niemiernie głęboki wpływ na sytuację międzynarodową od Wielkiej Rewolucji rosyjskiej w 1917 roku. W Wielkiej Brytanii wzrost sił pokoju zaznaczył się w masowych wystąpieniach antywojennych, liczących strajkach protestacyjnych przeciwko antyrobotniczej polityce kół przemysłowych oraz przeciwko zmrożeniu płac robotniczych. Następnie Pollitt poruszył zagadnienie zbliżającego się

ko to dowodzi pęknięcia fasy dy solidarności imperialistycznej w obronie tzw. „cywilizacji zachodniej” i zapowiada powstanie najostrzejszych konfliktów w tonie samego obrotu kapitalistycznego. Pollitt wezwał klasę robotniczą, aby wykorzystała obecny okres dla skonsolidowania i zrządzenia ciężaru kryzysu z bark robotniczych na klasę kapitalistyczną. Kluczem do walki o poprawę warunków bytu — podkreślił Pollitt — jest walka o demokrację a przeciwko faszyzmowi. Przestrzegł on robotników brytyjskich przed przenikaniem elementów faszystowskich i kapitalistycznych do ruchu labourzystowskiego. Z działalnością tych reakcyjnych elementów sprzymierzają się prawicowy odłam Labour Party w osobach Crippsa, Morrisona i innych. Wynikiem te-

## Naród włoski nie będzie walczyć przeciw Związkowi Radzieckiemu

Oświadczenie sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Włoch — tow. Palmiro Togliattiego

Sekretarz Generalny włoskiej Partii Komunistycznej Togliatti, udzielił następującego wywiadu piśmie „Giornale Della Sera”: Rzym (PAP). — Pytanie: Deklaracja Thoreza w sprawie zachowania się narodu francuskiego i robotników francuskich w wypadku, gdyby Armia Radziecka była zmuszona gnąć wojska napastnicze aż do Paryża, wywołowała wrażenie, że przywódca Francuskiej Partii Komunistycznej uważa za możliwy bliski i buch konfliktu. Jakże jest pańskie zdanie o tym? Odpowiedź: Moim zdaniem, nie nie świadczy o tym, jakoby Związek Radziecki żywił jakikolwiek zamiar zaatakowania któregokolwiek z krajów, albo miał zamiary wrocie wobec interesów narodowych Włoch. Przeciwnie — właśnie Związek



Radziecki zadał decydujące cięsy faszystyzmowi, umożliwiające jego zniszczenie. Wydaje mi się więc rzeczą absurdalną zastanawianie się nad hipotezą wojny między Związkiem Radzieckim a Włochami. Jeśli ktoś wysuwa podobną hipotezę tzn., że myśli iż Włochy winny prowadzić wojnę ze Związkiem Radzieckim z tych pobudek, z których chcieli by prowadzić wojnę z ZSRR miłardery amerykańscy, tzn. dla tego, że Związek Radziecki nie jest państwem kapitalistycznym, lecz państwem socjalistycznym, robotniczym. Jak widać, jest to hipoteza nie wojny narodowej, ale typowej wojny klasowej i ideologicznej, wojny reakcji i kapitalistów przeciwko postępowi społecznemu i przeciwko robotnikom. Jasne jest więc, jakie w tym wypadku winno być stanowisko tych, którzy są przeciwko reakcji, a za postępem społecznym i za socjalizmem. Pytanie: W wypadku, gdyby konflikt wewnątrz, gdyby Armia Radziecka była zmuszona gnąć agresorów aż na ziemię włoską, jakże byłoby, zdaniem Pana, stanowisko robotników i narodu włoskiego? Uchwaly Francuskiej Konfederacji Pracy PARYŻ (PAP). — W Paryżu zakończyły się obrady krajowego kongresu francuskiej Konfederacji Pracy (CGT). W wyniku obrad uchwalono szereg rezolucji w sprawie wyborów samorządowych, międzynarodowej sytuacji związkowej, i minimalnych płac



Miliony prostych ludzi, miliony robotników całego świata — zniweczą zbrodnicze plany bankierów i podżegaczy wojennych.

## Pokojowa deklaracja Thoreza znalazła pełne poparcie mas pracujących Francji

PARYŻ (PAP). — Na ręce generalnego sekretarza Francuskiej Partii Komunistycznej Thoreza napływają w dalszym ciągu depezesy, wyrażające całkowitą solidarność z jego deklaracją. W depezesy uczestników wicium Partii Komunistycznej w Ivry wyraża się wdzięczność sekretarzowi generalnemu Thorezowi za wyjaśnienie roli, jaką winni odegrać komuniści w obronie pokoju. Depeza wyraża protest przeciwko postulatowi rządu znia-

sienia immunitetu parlamentarnego pociągnięciu Cachin. Depeze o podobnej treści nadeszły od: Komitetu Federalnego partii komunistycznej departamentu Seine-et-Oise, federacji departamentu Nord, Haute-Vienne, Hautes Alpes, z Marsylii, Lionu i wielu innych miast.

### REPRESJE WOBEK DZIAŁACZY POSTĘPOWYCH.

W Paryżu trwają represje przeciwko wybitnym działaczom postępowym. Sędziemu śledczemu Jadin przekazano deklarację Thoreza opublikowaną w „Humanite” i „France D'Abord” w celu wszczęcia postępowania sądowego. Policja przeprowadziła rewizję w redakcjach tygodników „Regards”, „France D'Abord” oraz w siedzibie unii związków zawodowych okręgu paryskiego. Ponadto policja aresztowała kilku redaktorów przegladu „Etu, des Sovietiques”, oraz pracownika unii związków zawodowych okręgu paryskiego Baskine. Pretekstem do przeprowadzenia rewizji i aresztowań było poszukiwanie „dokumentów, dotyczących obrony narodowej”. Liczba aresztowanych osiągnęła 28 osób.

### PROTESTY PRZECIWKO REPRESJOM

Do Paryża nadchodziły pierwsze protesty przeciwko represjom rządu wobec postępowych działaczy. Krajowe Stowarzyszenie b. kombatanów, wojskowych strzelców i partyzantów protestuje przeciwko „bezwzględnej rewizji i skandalicznemu aresztowaniu redaktorów „France D'Abord” i innych czasopism.

## SED arosło w pełni antywojenne oświadczenie Thoreza

BERLIN (PAP). — W związku z doniosłym oświadczeniem, złożonym w Zgromadzeniu Narodowym przez sekretarza generalnego Francuskiej Partii Komunistycznej Thoreza, Biuro Prasowe Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED) ogłosiło komunikat, w którym stwierdza, że wypowiedź Thoreza ma decydujące znaczenie nie tylko dla mas pracujących Francji, ale również dla wszystkich miłujących pokój Europejczyków, a w tym i Niemców. „Thorez — stwierdza komunikat SED — napiętnował usiłowania mocarstw imperialistycznych, dążących do rozpętania nowej wojny dla zapobieżenia zagrożeniu Stanom Zjednoczonym kryzysowi. W tej wojnie naród francuski wspólnie z Niemcami stałby się niemiernie ciężką ofiarą imperialistów amerykańskich. Oświadczenie Thoreza powinno być przyjęte z głębokim uznaniem przez wszystkich Niemców zarówno na zachodzie jak i na wschodzie”

## Prezydent CSR podpisał umowę prawną polsko-czechosłowacką

PRAGA (PAP). — Prezydent Republiki Czechosłowackiej Klement Gottwald podpisał w dniu 26 bm. polsko-czechosłowacką umowę prawną, zawartą w Warszawie w styczniu r. b. ratyfikowaną przez Zgromadzenie Narodowe w Pradze w dniu 23 lutego r. b.

## Demonstracje w Oslo przeciw paktowi atlantyckiemu

OSLO (PAP). — Przed parlamentem norweskim odbyła się demonstracja zorganizowana przez Światową Federację Kombatant Demokratycznych, skierowaną przeciwko przyłączeniu się Norwegii do paktu atlantyckiego. W demonstracji wzięło udział kilka tysięcy osób. Demonstranci wznosili okrzyki przeciwko polityce norweskiego ministra spraw zagranicznych Lange.

## Oświatowcy polscy w Mauzoleum Lenina

MOSKWA (PAP). — Dnia 27 lutego delegacja naukowców i pedagogów polskich z ministrem oświaty RP. Stanisławem Skrzeszewskim na czele złożyła wieńiec w Mauzoleum Lenina. Delegacji towarzyszył ambasador RP. w Moskwie ob. Marian Naszkowski.

## Robotnicy rolne Polski protestują przeciwko zamordowaniu Papatigasa

WARSZAWA (PAP). W drugim dniu I ogólnokrajowego zjazdu delegatów i przodownic pracy — członków związków zawodowych robotników i pracowników rolnych R. P., wśród burzliwych okłasków, uchwalono wysłać na ręce sekretarza generalnego ONZP. Trygwe Lie protest przeciwko zamordowaniu przez faszystów gen. sekretarza Greckiej Konfederacji Pracy Papatigasa.

Na zakończenie zjazdu uchwalono i wysłano na ręce ministra rolnictwa i reform rolnych depeze, w której, od dając pozdrowienie od 50 tysięcy robotników rolnych oświadcza się co następuje: „Zobowiązujemy się, że na drugim naszym zjeździe krajowym przedstawimy wyniki pracy nie 300, a 3 tysiący przodownic pracy, robotników rolnych z państwowych gospodarstw rolnych.”

## Niezwykły jubileusz w Teatrze Polskim

WARSZAWA (PAP). — W sobotę dn. 26 bm. odbyła się w Państwowym Teatrze Polskim niezwykła, w dziejach sceny polskiej uroczystość. Był nią obchód jubileuszu 40-lecia pracy 32 pracowników technicznych Teatru Polskiego, zorganizowany pod protektorem, tem ministra kultury i sztuki S. Dybowskiego i wiceministra W. Sokorskiego. Po przemówieniu dyr. Arnolda Szymaniana, który podkreślił rolę, jaką w życiu teatru odgrywa meznani publiczności pracowników technicznych — głos zabral wiceamin. Sokorski, który stwierdził m. in., że uroczystość ta pozwala ujawnić prawdziwe oblicze teatru, wykluwane za kulisami przy harmonijnej współpracy zespołu artystycznego z zespołem technicznym. Współpraca ta stwarza odpowiednią atmosferę, właściwy klimat niezbędny dla kultury scenicznej. Po przemówieniach odczytano kilka spośród 100 depezo gratulacyjnych m. in. od nestora sceny polskiej Ludwika Solskiego.



**Prof. E. Sztainberg**

# Od planu Marshalla do agresywnych paktów

Półtora roku temu w kulminacyjnym punkcie wrzawy, podniesionej przez propagandę reakcyjną dokoła Planu Marshalla, rozległ się trzeźwy, ostrzegawczy głos wielkiego mocarstwa radzieckiego. Rząd ZSRR przedtęczał wówczas narady europejskie, że „pomoc“ lichwiarzy amerykańskich nie ma na celu odbudowy gospodarki krajów europejskich, lecz podporządkowanie tych krajów interesom amerykańskich monopoli kapitalistycznych, że pod sztandarem „współpracy gospodarczej“ montuje się agresywny blok państw kapitalistycznych pod kierownictwem imperializmu amerykańskiego.

Na naradzie Partii Komunistycznych i Robotniczych we wrześniu 1947 roku Zdanow oświadczył co następuje: „Istotny sens mglistych sformułowań planu Marshalla polega na tym, by zmontować blok państw, związanych zobowiązaniami wobec Stanów Zjednoczonych i udzielać kredytów amerykańskich, jako cenny za wyrzucenie się państw europejskich samodzielności gospodarczej, a następnie i politycznej“.

Zycie potwierdziło słusność opinii Związku Radzieckiego, która podzielały również kraje demokracji ludowej, a także wszystkie postępowe odłamy społeczne świata. Skutki gospodarcze planu Marshalla okazały się oplakane. Zamiast złotego deszczu, który według zapewnień panów Bevina, Schumana, Spaaka, i de Gasperi, miał spaść na kraje zmarszallizowane — otrzymały one znikome kredyty, niemogące zaspokoić ich rzeczywistych potrzeb.

Bezustanny wzrost drożyzny, dotkliwy brak artykułów pierwszej potrzeby, wzrastający kryzys mieszkaniowy, bezustanny spadek realnej płacy zarobkowej, masowe bezrobocie — oto obraz dzisiejszej Europy Zachodniej, o skutki „pomocy“ amerykańskiej.

Za to o wiele energiczniej i skuteczniej realizuje się zadania polityczne planu Marshalla.

Utworzona w roku 1947 oślawiona organizacja „Europejskiej Współpracy Gospodarczej“ zajmowała się nie tyle pokojowymi sprawami gospodarczymi, ile przygotowaniem bazy dla europejskiego bloku wojskowego pod egidą Stanów Zjednoczonych. Starała się ona o zadziwienie władz wojskowych i politycznych, o pracę z sztabami generalnymi, o pracodawcę program wymiany oficerów oraz standaryzacji uzbrojenia.

Spętawszy kraje zmarszallizowane uciążliwymi warunkami „dwustronnymi“, Stany Zjednoczone rozciągnęły faktycznie całkowitą kontrolę nie tylko nad ich gospodarką, ale również nad ich siłami zbrojnymi.

Jeszcze przed rokiem amerykański „specjalista“ od bom

by atomowej, Bernard Baruch, oświadczył otwarcie, że program pomocy gospodarczej powinien przewidywać utworzenie „sojuszu gospodarczego i obronnego 10 krajów europejskich“, „związanych ze Stanami Zjednoczonymi wzajemnymi gwarancjami“. „Pod słowem gwarancja — wyjaśnił Baruch — rozumiem uroczystą obietnicę przystąpienia do wojny dla wspólnej obrony“. Trudno zaiste o jaśniejsze podstawienie sprawy!

Okazało się, że nie była to pusta gadanina. W lutym roku ubiegłego podpisano pakt brukselski o utworzeniu „Unii Zachodniej“. Formalnie Stany Zjednoczone nie wzięły w niej udziału. Lecz nie było dla nikogo tajemnicą, że organizatorem, duszą tego bloku zachodnio - europejskiego był właśnie imperializm amerykański, działający za pośrednictwem swego głównego pełnomocnika w Europie — Anglii.

Po zawarciu paktu brukselskiego utworzono w Europie zjednoczony sztab „Unii Zachodniej“ pod wodzą feldmarszałka Montgomery'ego a całym niedawno w styczniu r. b. powzięto uchwałę utworzenia t. zw. „Rady Euro-

pejskiej“. W jej skład weszła oprócz 5 krajów uczestników „Unii Zachodniej“, również i inne państwa europejskie, korzystające z „pomocy“ amerykańskiej w ramach planu Marshalla.

Nie jest kwestią przypadku, że styczniowa sesja paryska, która powzięła uchwałę o utworzeniu „Rady Europejskiej“, zbiegła się z ostatnim stadium rokowań waszyngtońskich na temat paktu północno - atlantyckiego. Są to bowiem ognia jednego i tego samego łańcucha, którym dyplomaci waszyngtoński i londyński zamierzają skuć państwa zachodnio - europejskie i wpisać je w rydwan impe-

rializmu amerykańskiego, dążącego do rozpoczęcia wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, przeciwko demokratycznemu ruchowi wyzwolenia całego świata.

Tak więc fatalna droga amerykańskich ideologów agracji i ich satelitów zachodnio - europejskich wiedzie od planu Marshalla poprzez „Unię Zachodnią“ do paktu północno - atlantyckiego.

Plany polityków burżuazyjnych zostały w porę zdemaskowane przez deklarację Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR. Rząd radziecki dał zdecydowaną odpowę wysiłkom agentury anglo - amerykań-

skiej, zmierzającej do wprowadzenia w błąd narodów całego świata, do wywołania wrażeń, jakoby montowane obecnie bloki wojenne - polityczne były nieszkodliwymi umowami regionalnymi o charakterze czysto obronnym. Deklaracja stwierdziła jasno i niedwuznacznie, że „Unia Zachodnia“ i pakt północno - atlantycki stanowią oręż agresji, narzędzie wojny.

Masy pracujące wszystkich krajów, ras i narodów jeszcze ściślej zespolą swe szeregi wokół wielkiego mocarstwa radzieckiego i krajów demokracji ludowej, zdecydowanych toczyć nieprzejednaną walkę o trwały pokój demokratyczny.

Plan państwowy Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Włókienniczych na rok 1948 przewidywał produkcję o 88,5 procent większą od planu na rok 1947, ale i ten plan został przekroczony o 28,7 procent. Wykonano łącznie 3.000 ton różnych maszyn

## Inż. Grzegorz Landkoł

# Budujemy prototypy maszyn włókienniczych

Podstawowym warunkiem podniesienia ogólnego dobrobytu kraju jest przekształcenie się Polski z kraju rolniczego - przemysłowego na przemysłowo - rolny. Dla realizacji tego przedsięwzięcia należy stworzyć warunki i na wysokim poziomie technicznym stojący przemysł budowy maszyn. Jedną z nowopowstających gałęzi tego przemysłu w Polsce jest przemysł budowy maszyn włókienniczych, który ma nie tylko zaspokajać całkowite potrzeby polskiego przemysłu włókienniczego, ale także częściowo zaspokajać w maszynach kraj, pozostające z nami w przyjaznych stosunkach handlowych i sąsiedzkich.

Dlatego rząd nasz zagadaniem budowy maszyn, a w tym wypadku maszyn włókienniczych przypisuje bardzo ważne

znaczenie, przyznając temu przemysłowi duże kredyty inwestycyjne i udzielając mu wszelkiego poparcia. Toteż mimo wielkich trudności natury technicznej, organizacyjnej i personelnej przemysł ten ma już do zaliczenia znaczne sukcesy.

Rok 1948 — rok zjednoczenia klasy robotniczej w Polsce wywołał wielki twórczy entuzjazm mas pracujących, które w Czynnie Przedkonesowym daly świadectwo swego woli podnieścia wydatności i przekroczenia planów państwowych.

Plan państwowy Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Włókienniczych na rok 1948 przewidywał produkcję o 88,5 procent większą od planu na rok 1947, ale i ten plan został przekroczony o 28,7 procent. Wykonano łącznie 3.000 ton różnych maszyn

włókienniczych i około 2.000 ton części do maszyn włókienniczych. Z powyższej ilości maszyn poraż pierwszy wprowadzono na rynek krajowy 26 zupełnie nowych typów, z czego do najciekawszych należą: przewijarki krzywocenne, produkcyjne Włókienniczej Fabryki Maszyn „Wifama“, nawijarki krzywocenne i snowadła szybkoobrotowe Fabryki Maszyn Jedwabniczych, wyciągarki do stieloniu produkcji Łódzkiej Fabryki Maszyn Tkackich, odzarniarki do lnu produkcji Fabryki Maszyn Lniarskich w Kamiennie Górze, oraz szereg innych maszyn.

Oddanie tych maszyn do użytku umożliwiło przemysłowi włókienniczemu znaczne zwiększenie produkcji przez usunięcie wąskich prześcisków. Tak np. dostarczenie przez Zjednoczenia do PZPB Nr 1 snowadła szybkoobrotowe i przewijarki krzywocenne zwiększyły produkcję oddziału przygotowawczego tkalni tych zakładów o około 30 procent, a dostarczone odzarniarki do lnu umożliwiły przeprowadzenie przez Państwowe Roszarnie Lnu szerokiej akcji kontraktowania, nawijarki krzywocenne - konieczne dostarczone do fabryki włókienniczych usunęły wąskie prześciski w tych fabrykach, przyczyniły do wyeliminowania kosztownego importu tych maszyn z zagranicy itp. Niezależnie od powyższego fabryki Zjednoczenia a w szczególności fabryka Josephy w Bielsku wyeksportowały zagranicę maszyn za 1.200.000 dol. czyli przeszło 2 razy więcej niż w roku 1947. Co się tyczy zaopatrzenia w części zamienne, to przemysł włókienniczy otrzymał tych części za sumę 1.200 milionów zł, to jest przeszło 3-krotnie więcej niż w roku 1947, przy czym opianowano proces produkcji części, których dotąd w kraju nie wyrabiano.

Do tego rodzaju części należą

teraz wiem, że los budowy zależy od projektu i gotów jestem poświęcić tej pracy wszystko co mogę ze siebie dać.

— Jak to, więc i wy jesteście za tym, żeby przenieść trasę na lewy brzeg? Wy, który doskonale wiecie dlaczego Grubski wyzeł się w swoim czasie tego projektu?

— Czas wam, projektodawcom przestać wreszcie mówić o prawym i lewym brzegu — twardo powiedział Kobzow. — Postanowienie właściwie jest już przyjęte i o prawym brzegu trzeba zapomnieć. Życie zaś pokazało, czy Beridze ma rację. Gdy poznałem bliżej tego człowieka uwierzyłem w niego i jestem pewien, że on da nam wkrótce nowe i ostateczne dowody, które wykazą że pomysły jego były słuszne.

— Szczęśliwy ten, kto wierzy — szyderczo powiedział Fursow poprawiając szalik. — Co zaś mnie dotyczy, to nie wierzę w Beridzego.

Kobzow skoczył, rzucił linę i cyrkla, tak że ostrze cyrkla trafiło w rysunek.

— Nasze wątpliwości były wybacalne w pierwszym okresie pracy z Beridem i Kowszowym. Obecnie zaś są prosto nie do wybaczenia. — Uprzejmy zazwyczaj Kobzow mówił gniewnie i ostro. — W tym tygodniu, w tym oto pokoju Kowszow powiedział „Jesteśmy wszyscy współtwórcami tego projektu. Wiele rzeczy jest dla nas niejasnych jeszcze, ale jednakże musimy je zrobić“. Nie odpowiedziałem Kowszowowi, ale zgodziłem się z nim. Prawdopodobnie i inni nie oponowali bo widzą jak czystym sumieniem z całego serca pracują nad projektem. Nasze wątpliwości — są wątpliwościami ludzi, którzy przeżywają losy budowy. A proszę mi powiedzieć Fursow dlaczego nie odpowiedziałście Kowszowowi? Czy wy nie uważacie siebie za współautora nowego projektu? Czy współczujecie raczej Grubskiemu, autorowi starego planu?

Wszystkich klubach, domach i pałacach kultury, bibliotekach i świetlicach odbędą się wykłady, odczyty i wieczory literackie. Projektuje się również urządzenie wystaw, poświęconych życiu i twórczości Puszkina. Zostaną również zorganizowane wycieczki robotników, pracowników, umysłowych i młodzieży szkolnej do miejsc związanych z życiem Puszkina.

## 150-lecie urodzin Puszkina

MOSKWA (AP) — Dnia 24 lutego odbyło się w Moskwie kolejne posiedzenie Komitetu obchodu 150-lecia rocznicy urodzin Aleksandra Puszkina.

Kierownik wydziału kulturalnego Wszechrzeczowej Rady Centralnej Związków Zawodowców, B. Rzanow złożył sprawozdanie o udziale związków zawodowych w przygotowaniach do jubileuszu.

We wszystkich klubach, domach i pałacach kultury, bibliotekach i świetlicach odbędą się wykłady, odczyty i wieczory literackie. Projektuje się również urządzenie wystaw, poświęconych życiu i twórczości Puszkina. Zostaną również zorganizowane wycieczki robotników, pracowników, umysłowych i młodzieży szkolnej do miejsc związanych z życiem Puszkina.

## W. Azaiew 70

# Daleko od Moskwy

Po powrocie do zarządu Aleksy natychmiast pogrążył się w kłopoty. Topolowa już nie było, ale na stole pozostawiał dla Kowszowa okragłym wyrazistym charakterem pisma napisane wnioski dotyczące kosztorysów i różnych racjonalizatorskich projektów. Stary uważał za potrzebne wnieść do kosztorysów pewne poprawki, które obniżały koszta drewnianych budynków. Odnosił projektów, które wpłynęły z trasy Topolow popierał dwa: sposób szybkiego i nieskomplikowanego przygotowania wódrów na pokrycie dachów oraz przysposobienia do ładowania rur na maszyny. Aleksy zawezwał inżyniera i polecił mu rozpracować zatwierdzone przez Topolowa udoskonalenia techniczne i przesłać do punktów.

Do gabinetu niepewnie zajrzał Pietka Gudkin. Już dawno z niecierpliwością oczekiwał naczelnika oddziału. Aleksy sprawdził wykres i obliczenia, a Pietka z niepokojem patrzył na niego. „Ale ku jego zdumieniu Aleksy nie zrobił żadnych uwag i nawet pochwalił poprawioną pracę. O porannym incydencie nawet nie wspominał. Aleksy, który doznał tyle ciepła w domu Załkina przyciągnął do siebie młodego technika: — Doskonale synku. Idź sobie teraz do klubu, tam dziś jest przedstawienie i tańce. Pietka zatracił się zupełnie i bez słowa odpowiedzi chwycił wykres i rzucił się do wyjścia, przy czym przewrócił po drodze krzesło. Aleksy poszedł do oddziału projektowania i zaczął tam

wspólnie z pracownikami dyskutować nad niewykonanymi jeszcze punktami projektu. Największe obawy wzbudzała niewykonana i nierozwiązana jeszcze kwestia — jak wykopać rów w cieśninie. Inżynierowie zainteresowali się, gdy Aleksy powiedział im, że Grubski oficjalnie zaprestestował przeciwko podstawowym wytycznym nowego projektu.

— Nas mogą każdej chwili zawezwać do Rubieżańska. Musimy się spieszyć, nie wolno nam tracić nawet jednej chwili — powiedział zatroskany Aleksy.

Wobec Aleksiego inżynierowie nie wypowiedzieli tego co myśleli o ostepowaniu Grubskiego, ale jak tylko Aleksy odszedł, ażeby zatelefonować do drugiego punktu w pracowni zawrzała dyskusja. Większość ludzi pracowała dużo i sumiennie nad nowym projektem, ale nie wszyscy wierzyli całkowicie w słuszność pomysłów Beridzego. Niektórym inżynierom nadal wydawały się wątpliwe projekty przeniesienia trasy na lewy brzeg Adunu, a także układanie zimą rur naftociągu w cieśninie. Kategorycznie krytykował nowy projekt tylko Fursow — dobrze ubrany człowiek o wypielęgnowanej twarzy i siwych włosach.

— Piotr Jefimowicz Grubski podjął się szlachetnej misji i ja zachwycam się jego odwagą — pompastycznie mówił Fursow. — Bardzo wielu w głębi duszy zgadza się z nim ale nie mają śmiałości podtrzymać go.

— Nie mówcie w imieniu wielu! — szorstko odpowiedział Kobzow, podnosząc kudłatą głowę — sronad wykresu. — Cała bieda w tym, że nie ma Grubskiego w czym podtrzymać. Czy można obecnie bronić starego projektu, skoro sam został odrzucony przez życie?

— Przecie wy sami Anatolu Sergiejewiczu, odrzucaliście pomysły tego zapałonego gruzina — przypomniał Fursow.

— Na początku rzeczywiście nie zgadzałem się, ale

teraz wiem, że los budowy zależy od projektu i gotów jestem poświęcić tej pracy wszystko co mogę ze siebie dać.

— Jak to, więc i wy jesteście za tym, żeby przenieść trasę na lewy brzeg? Wy, który doskonale wiecie dlaczego Grubski wyzeł się w swoim czasie tego projektu?

— Czas wam, projektodawcom przestać wreszcie mówić o prawym i lewym brzegu — twardo powiedział Kobzow. — Postanowienie właściwie jest już przyjęte i o prawym brzegu trzeba zapomnieć. Życie zaś pokazało, czy Beridze ma rację. Gdy poznałem bliżej tego człowieka uwierzyłem w niego i jestem pewien, że on da nam wkrótce nowe i ostateczne dowody, które wykazą że pomysły jego były słuszne.

— Szczęśliwy ten, kto wierzy — szyderczo powiedział Fursow poprawiając szalik. — Co zaś mnie dotyczy, to nie wierzę w Beridzego.

Kobzow skoczył, rzucił linę i cyrkla, tak że ostrze cyrkla trafiło w rysunek.

— Nasze wątpliwości były wybacalne w pierwszym okresie pracy z Beridem i Kowszowym. Obecnie zaś są prosto nie do wybaczenia. — Uprzejmy zazwyczaj Kobzow mówił gniewnie i ostro. — W tym tygodniu, w tym oto pokoju Kowszow powiedział „Jesteśmy wszyscy współtwórcami tego projektu. Wiele rzeczy jest dla nas niejasnych jeszcze, ale jednakże musimy je zrobić“. Nie odpowiedziałem Kowszowowi, ale zgodziłem się z nim. Prawdopodobnie i inni nie oponowali bo widzą jak czystym sumieniem z całego serca pracują nad projektem. Nasze wątpliwości — są wątpliwościami ludzi, którzy przeżywają losy budowy. A proszę mi powiedzieć Fursow dlaczego nie odpowiedziałście Kowszowowi? Czy wy nie uważacie siebie za współautora nowego projektu? Czy współczujecie raczej Grubskiemu, autorowi starego planu?

Wszystkich klubach, domach i pałacach kultury, bibliotekach i świetlicach odbędą się wykłady, odczyty i wieczory literackie. Projektuje się również urządzenie wystaw, poświęconych życiu i twórczości Puszkina. Zostaną również zorganizowane wycieczki robotników, pracowników, umysłowych i młodzieży szkolnej do miejsc związanych z życiem Puszkina.

Wszystkich klubach, domach i pałacach kultury, bibliotekach i świetlicach odbędą się wykłady, odczyty i wieczory literackie. Projektuje się również urządzenie wystaw, poświęconych życiu i twórczości Puszkina. Zostaną również zorganizowane wycieczki robotników, pracowników, umysłowych i młodzieży szkolnej do miejsc związanych z życiem Puszkina.



Kronika m. Kutna



KOMU WINSZUJEMY  
Wtorek, dnia 1 marca  
1949 r.  
Dziś: Albina

- WAŻNIEJSZE TELEFONY
- Pow. Kom. M. O. — 22
  - Miejski Posterunek M. O. — 33
  - Straż Pożarna — 41
  - Zarząd Miasta Kutna — 30
  - Starostwo Powiatowe — 31
  - Prezydium Pow. Rady Narod. — 102
  - Pow. Zakład Elektryczny — 32
  - Urząd Zdrowia — 91
  - Polski Czerwony Krzyż (PCK) — 89
  - Szpital Powiatowy — 20
  - Ubezpieczalnia Społeczna — 34
  - Pogotowie Sanitarne PCK — 90
  - Urząd Repatriacyjny — 86
  - Pow. Zakł. Ubezp. Wzajemn. ul. Narutowicza nr. 20 — tel. 103
  - Apteka „Pod Orłem” — 106
  - Walenta Apteka Nr tel. 7
  - Chacifka, Apteka Nr tel. 52.

Redakcja i Administracja „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 1.

# Kobieta wiceburmistrzem miasta

## Posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej

W sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego w Kutnie odbyło się zebranie Miejskiej Rady Narodowej z udziałem przewodniczącego MRN tow. Ganasa Alfreda i burmistrza tow. Kustosika Kronistawa.

Na wstępie dokonano wyboru wiceburmistrza miasta. Na to stanowisko jedno głośnie wybrano tow. Kościszko Julię, kierowniczkę rachuby Zarządu Miejskiego i znaną działaczkę społeczną naszego miasta.

Następnie tow. Kościszko Julia złożyła przed Radą sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 1948. Preliminarz budżetowy w roku ubiegłym wyniósł 57.892.411 złotych, wydatkowano zaś 49.011.447 zł. Oprócz tego miasto otrzymało z Rady Państwa 5 milionów zł, z czego przeznaczono 2.530.356 zł. na remont domów w dzielnicy robotniczej, 1.480.044 zł., na budowę ulic i 939.600 zł. na podniesienie stanu sanitarnego miasta.

Następnie przewodnicząca Komisji Bibliotecznej tow. Michałowska Franciszka złożyła sprawozdanie z działalności Komisji. Przejęto już nowy lokal na pomieszczenie biblioteki miejskiej i po wiatowej. Biblioteki te mieścić się będą na parterze bu-

dynku przy ul. Sienkiewicza 2. Obecnie przeprowadzany jest tutaj gruntowny remont, zamówiono już stoły i krzesła oraz szafy biblioteczne. W lokalu tym będzie odpowiednie pomieszczenie nie tylko na bibliotekę, ale

również na czytelnik, której tak bardzo odczuwa się brak w Kutnie.

W wolnych wnioskach radni poruszali sprawę przesiedlenia rodzin robotniczych z domów, które grożą zawaleniem.

Rada Miejska powzięła uchwałę, w której zobowiązała się do znalezienia jak najszybciej zastępczych mieszkań dla tych rodzin na okres remontu domów, które zagrażają bezpieczeństwu ludności.

### Znaczne oszczędności zapewni

## skomasowanie wykończalni PZZPD

### w Aleksandrowie

Państwowe Zjednoczone Zakłady Przemysłu Dzierżawskiego w Aleksandrowie wiele tracą na tym, że nie mogą skomasować w roku bieżącym wykończalni.

Wykończalnia mieści się w kilku oddziałach, co powoduje duże straty przez transport, a także przez utrudnioną kontrolę jakości produkcji.

W roku 1949 będą więc prowadzone prace, mające na celu przygotowanie na rok następny rozładunku budynków wykończalni centralnej.

W chwili obecnej prowadzone są w tym celu prace nad wykopaniem ołbrzymiej studni. Dotychczas osiągnięto już głębokość 104 mtr. Studnia będzie dostarczała 60 mtr. sześciennych wody na godzinę. Prace powyższe zostały wykonane kosztem 8 miln. zł. Studnia taka umożliwi farbiarni wzmoczoną wydajność, przyczyniając się tym do przyspieszenia i zwiększenia produkcji Zakładów.

Przy scentralizowanej wykończalni łatwo można by przy jednoczesnym wykorzystaniu kotłów wykończalni, uruchomić łaźnię miejską, której brak znacznie odczuwa się na terenie Aleksan-

drowa, miasta wybitnie robotniczego.

Zarówno sprawą łaźni jak i sprawą wykorzystania studni dla miasta jest bezpośrednio zainteresowany Zarząd Miejski w Aleksandrowie. Przy odpowiednich kredytach można przystąpić do budowy wierzni ciśnieni, po-

nieważ wyżej opisana studnia z łatwością zaspokoiłaby zapotrzebowanie na wodę mieszkańców Aleksandrowa. Dałoby to początek skanalizowaniu miasta, a przede wszystkim założeniu sieci wodociągowej i doprowadzeniu wody do wszystkich mieszkań.

## Ożywiony ruch budowlany

### na terenie powiatu rawsko-mazowieckiego

Lekka zima sprzyja przygotowaniu do robót budowlanych. Rozbiera się sterzące mury, zniszczone gmachy w czasie działań wojennych, by na ich miejsce wznieść nowe okazałe budowle, lub założyć trawniki.

Rozbiórki przeprowadza się z funduszów interwencyjnych przyznanych Rawie Mazowieckiej w wysokości 2.150.000 zł. Przy rozbiórce zatrudnionych jest 18 osób.

W bieżącym sezonie budowlanym będą prowadzone dalsze roboty przy gimnazjum w Rawie Mazowieckiej, na co Komitet miejscowy uzyskał subwencję w wysokości 1.425.000 zł. Prowadzone są roboty przy rozbudowie Domu Społecznego

w Rawie Mazowieckiej na rozbudowę którego przeznaczono zostało 986.000 zł.

Przedszkole w Rawie Mazowieckiej, częściowo już czynne, będzie w dalszym ciągu wykończane, na co przeznaczono 975.000 zł.

Na rozbudowę Ośrodka Zdrowia w Rawie Mazowieckiej przeznaczono 1.900.000 zł. Na rozbudowę domu czasowy pracowniczych w Spale — 1.682.000 zł. Na odbudowę Szpitala i Ośrodka Zdrowia w Nowym Mieście — 4.000.000 zł. Na doprowadzenie do stanu używalności 8 szkół podstawowych w powiecie asygnowano 3.000.000 złotych.

Na terenie Rawy Mazowieckiej istnieją już nowo-

## Seminaria dla przewodniczących Kół ZMP

11 marca br. o godz. 9 rano w lokalu Zarządu Miejskiego ZMP w Kutnie przy ul. Sienkiewicza 2 odbędzie się seminarium dla wszystkich przewodniczących kół szkolnych i terenowych.

Seminarium prowadzi będą prelegenci z Zarządu Wojewódzkiego ZMP.

## „Poszukiwaczka przygód” zatrzymana w Kutnie

Kołodziejka Eugenia, lat 18, zamieszkała w Przedczu w pow. włocławskim, skradła z domu swych rodziców pieniądze i garderobę i uciekła w niewiadomym kierunku.

Po dwóch dniach patrol MO w Kutnie zatrzymał Kołodziejką na ulicy. Młodą „poszukiwaczkę przygód” odesłano do domu pod nadzór rodziców.

## Szczepienia przeciwgruźlicze są nieszkodliwe

W związku z przeprowadzoną przez ekipę skandy-nawsko - Polską na naszym terenie akcją szczepienia BCG i wynikami, jakie akcja ta dała, wytworzyła się wśród dzieci, jak również rodziców obawa o zdrowie badanych. Paniczne nastroje są co najmniej przesadzone, cośmy stwierdzili w wielu wypadkach. Wynik dodatni (zetknięcie się z zarazkami) nie świadczy jeszcze o chorobie dziecka, jest tylko ostrzeżeniem, że dziecko jest skłonniejsze do zachorowania, że należy na nie zwrócić bacniejszą uwagę.

Czerwona książeczka więc jest tylko sygnałem, ale nie stwierdzeniem choroby dziecka.

Podkreślić również należy, że rodzice dzieci z wynikiem ujemnym nie pozwalają na szczepienie swoich dzieci szczepionką przeciwgruźliczą, w niesłusznej obawie o ich zdrowie.

Szczepionka przeciwgruźlicza jest nieszkodliwa dla organizmów najłabszych, a wprost przeciwnie, ma na celu wywołanie reakcji. Wypadki zachorowań na gruźlicę u dzieci szczepionych jest dziesięciokrotnie mniejsza niż u nieszczepionych.

Szczepienia przeprowadzone w wielu krajach wykazały, że stanowią najskuteczniejszą metodę walki z gruźlicą. (C)

## Nawozy i kredyty dla małych i średniorolnych chłopów

Powiat łowicki otrzymał w bieżącym roku 800 tysięcy kredytów nawozowych, które zostały rozproszone wśród małych i średniorolnych.

Oprócz kredytów powiat

otrzymał 2.120 ton nawozów, w tym 900 ton azotowych, 700 fosforowych i 520 potasowych. Z rezerwy ubiegłego roku Spółdzielnie Gminne „Samopomocy Chłopskiej” dysponują 1.430 ton nawozów.

### CENNIK OGŁOSZEN

w dzienniku „GŁOS KUTNOWSKI”

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 łamu (szpalty). W tekście i za tekstem — 6 łamów po 45 mm.

Ogłoszenia drobne liczy się za słowo.

| Wielkość ogłoszeń | Za tekstem | Nekrologi | Drobne |
|-------------------|------------|-----------|--------|
| od 1 do 100 mm    | 70         | 70        | 30 zł. |
| od 101 do 200 mm  | 110        | 110       |        |
| od 201 do 300 mm  | 160        | 160       |        |
| powyżej 300 mm    | 200        | 200       |        |

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej.

Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 50 proc. drożej.

Ogłoszenia w numerach specjalnych i okolicznościowych o 100 proc. drożej.

# Pierwszy ogólnopolski zjazd delegatek

## Związku Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych

W Warszawie w dniu 25 lutego rozpoczął obrady ogólnokrajowy dwudniowy zjazd delegatek Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych. Na zjazd przybyło około 400 delegatek, reprezentujących robotnice majątków państwowych i gospodarstw prywatnych, oraz przewodnicze pracy z majątków państwowych. W zjeździe biorą udział także wicemin. Rolnictwa i Reform Rolnych Stanisław Tkaczow, poseł Chełchowski, pos. Orłowska pos. Sztachelska, przedstawiciel KC ZZ ob. Piwowarski, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych, ob. Centkowska, z dyrekcji PGR ob. Dorskoc, przedstawicielka Zarządu Głównego ZSCH oraz wiceprzewodnicząca Zarządu Głównego ZZR i PR, ob. Jacakowa.

Zjazd ma na celu omówienie zadań, stojących przed robotnicami rolnymi w chwili obecnej, wybór Rady Kobiecej przy Związku Zawodowym Robotników i Pracowników Rolnych, oraz rozdanie nagród wyróżnionym w roku ubiegłym przodownikom pracy.

Posłanka Orłowska omówiła zadania, stojące przed ruchem kobiecym w chwili obecnej. Przede wszystkim jest to zwiększenie wkładu w odbudowę kraju, przez masowy udział we współza-

wodnictwie pracy, walkę z podlegaczami do nowej wojny, współpracę w walce z analfabetyzmem oraz w ofensywie kulturalno-oświatowej, szczególnie na odcinku wiejskim.

Szczególnie ważne zadania mają do spełnienia kobiety wiejskie. Do nich m.in. należy walka z wyzyskiem, stosowanym przez bogaczy wiejskich. Zwalczenie nadużyć i przerostów biurokratycznych w administracji majątków państwowych, masowy udział w akcji „H” i zakładanie świetlic, żłobków i przedszkoli.

W celu zrealizowania tych zadań, należy wzmocnić pracę uświadamiającą wśród kobiet oraz zacieśnić jeszcze bardziej współpracę pomiędzy wszystkimi kobietami, szczególnie zaś robotnicami ze wsi i miasta.

Referat o zadaniach kobiet pracujących w majątkach państwowych wygłosiła ob. Jacakowa. Szerokie rzesze robotnic z majątków państwowych muszą wziąć czynny udział w walce z przejawami biurokratyzmu, współpracować nad obniżeniem kosztów produkcji przez zastosowanie oszczędności, oraz dbać o lepsze wykorzystanie siły roboczej, przy pomocy i pracy maszyn. W wielu majątkach pracują jeszcze na stanowiskach rzemieślników dawni posiadacze ziemscy. Poza nielicznymi

wyjatkami nie mają oni za miarę pracować rzetelnie i sabotują zarządzenia władz a z robotnikami obchodzą się w dalszym ciągu niewłaściwie. Przykładów ich działalności dostarczyły procesy w Koszalinie i w Sztumie. Należy zwalczać wszystkie niedociągnięcia w pracy kierownictwa majątków państwowych i wyniki z tego bólażki robotników rolnych. Należy mówić o tych faktach na zebraniach kobiecych, konkretne wnioski przedstawić komitetom majątkowym i napiętnować winnych na ogólnych zebraniach żalóg majątkowych.

Jeżeli to nie pomoże należy zawiadomić wyższe władze związkowe i spowodować usunięcie szkodliwych jednostek z aparatu kierowniczego majątków. W majątkach państwowych dużo dobra narodowego marnuje się z powodu niedbalstwa niektórych robotników. Kobiety, robotnice rolne powinny wpływać na swoich kolegów pracy i włączyć im, że jeżeli pracują niedbale, to szkodzą całemu społeczeństwu, a przede wszystkim sobie.

Przy pracach gospodarskich w majątkach państwowych należy zwrócić pełną uwagę na żywienie inwentarza żywego, dbać o dokładny udój oraz o higienę zwierząt gospodarskich. Przez większe zainteresowanie się hodowlą w majątkach moż-

wzniesione lub też odrestaurowane budowle, kontrastowo różniące się od starych budynków, chylących się ku upadkowi, odrapanych, bez tynku, przypominających swym wyglądem tragiczne czasy okupacji.

## Wędrowka po województwie RADOMSKO

W Radomsku odbyło się zebranie organizacyjne w sprawie kolonii letnich dla dzieci i młodzieży. Jak ustalono, akcją kolonii letnich w bieżącym roku zostanie ogarnięte znacznie więcej młodzieży aniżeli w roku ubiegłym.

na by dodatkowo wytuczycy 7.000 tuczników, wartości co najmniej 104 mil. zł.

Robotnicy z majątków państwowych powinni zająć się również sprawą robotników, zatrudnionych w gospodarstwach prywatnych. Dotychczas nikt nie miał nad nimi żadnej opieki. Bogacze wiejscy płacili im jak chcieli, według swojego uznania. Dziś, gdy umowa zbiorowa dla robotników i pracowników rolnych nabrała mocy obowiązującej, z opieki prawnej korzystają mogą również robotnicy rolni w majątkach prywatnych. Rola kobiet pracujących w majątkach państwowych polega tu na zorganizowaniu kobiet i mężczyzn pracujących u prywatnych gospodarzy w Związku Zawodowym Robotników i Pracowników Rolnych.

Duży nacisk powinny położyć pracownice rolne majątków państwowych na zorganizowanie wszystkich kobiet wiejskich w Lidze Kobiet. W każdym zespole majątkowym powinno być koło Ligi Kobiet, a przynajmniej jedna delegatka tego koła. Ambicją kobiet zrzeszonych w Związku Zawodowym Robotników i Pracowników Rolnych jest włączenie wszystkich kobiet do współzawodnictwa pracy.

## Złóż ofiarę na Pomoc Zimową



# SPORT SPORT SPORT

Z Wrocławia donoszą: Polska-Węgry 8:8

## Matloch zwycięża mistrza Europy!

Kolczyński przegrywa z Martonem. Polak był zupełnie bez formy. Co by to było gdyby przyjechał... Papp?

WROCLAW (obsł. wł.). Wobec ponad 15 tys. widzów odbyło się w niedzielę w Hali Ludowej międzypaństwowe spotkanie pięściarskie Węgry-Polska — zakończone wynikiem remisowym 8:8. Po odegraniu hymnów obu krajów i przemówieniach powitalnych, stanęły naprzeciwko siebie drużyny w następujących składach (od muszki do ciężkiej):

Węgry: Bednai — Horwath, Bogacs, Budai, Zahorsky, Marton, Kapoesti i Bene III.  
Polska: Liedtke, Grzywocz, Matloch, Kudlaciak, Chychla, Kolczyński, Szymura i Klimecki.

Sensacją spotkania było zwycięstwo Matlocha nad mistrzem w wadze piórkowej Bogacsem.

W wadze muszej Liedtke uległ na punkty lepszemu technicznie Bednai, w koguciej Grzywocz wygrał przez dyskwalifikację Horwatha, który walczył bardzo nieczysto, za co otrzymał 3 upomnienia.

Najpiękniejszą walkę dnia stoczył Matloch i Bogacs w wadze piórkowej. Mistrz Europy Bogacs nie docenił przeciwnika, który wspaniałymi seriami ciosów z doskoków i z półdystansu wypunktował Węgra.

W lekkiej Kudlaciak (z Polonii Świdnickiej), walczący zamiast Rodaka, przegrał z Budaiem. Decyzja sędziów spotkała się z długotrwałymi protestami widzów.

Ładną walkę w wadze półśredniej stoczyli Chychla i Zahorsky, pokazując boks wysokiej klasy. Węgier jest doskonałym technikiem, a ponadto przewagę nad Chychlą dawały mu dłuższe ręce. Mi-

stały na dużo niższym poziomie niż poprzednie i przypominały raczej zapasy, niż boks.

W wadze średniej Kolczyński uległ zdecydowanie na punkty Martonowi, któremu widownia zgłaskała owacje. W walce niedzielnej Kolczyński był zupełnie bez formy.

W półciężkiej Szymura z trudem wywalczył zwycięstwo nad bardzo twardym Kapoestim.

Kilkakrotna interwencja arbitra nie pozwoliła Szymurze

już w drugiej rundzie znokautować Węgra. W trzeciej rundzie obaj zawodnicy „plywają”.

W ostatniej walce dnia Klimecki przegrał na punkty z Bene III. W trzeciej rundzie Klimecki był bliski nokautu, od którego uratował go gong.

W ringu sędziowali na zmianę: Bela Missig (Węgry) i Lisowski (Polska), na pkt.: Velecky (CSR), Geza Magyar (Węgry) i Plewicki (Polska).

Organizacja zawodów na ogół sprawna.



Kolczyński zamiast z Pappem przegrał z Martonem.

## Zryw podwójnym mistrzem Łodzi

Drużyna męska w środę jedzie do Krakowa na mecz półfinałowy o mistrzostwo Polski

W niedzielę zostały zakończone mistrzostwa kl. A w koszykówce. Pełny sukces zdobyła drużyna Zrywu, zdobywając pierwsze lokaty zarówno w konkursie żeńskiej jak i męskiej.

Rutynowany zespół żeński był właścicielem stu procentowego faurytem. Natomiast rewelacją mistrzostw był męski zespół Zrywu.

Jest to zespół równy, o dobrej obronie oraz posiadający dobrych napastników, którzy celnie i często strzelają do kosza. Do zdobycia zaszczytnego tytułu przyczynił się również w nie małym stopniu kierownik sekcji

P. r. Zryw, Dominiak. Już w środę zespół Zrywu udaje się do Krakowa na półfinałowe spotkanie o mistrzostwo Polski i o wejście do ligi koszykowej. Łodzianie będą mieli za przeciwników mistrza Krakowa Radomia, Gdańską, Opola i Poznania. Życzymy im aby uzyskała jak najlepsze wyniki.

Sobotnie i niedzielne mecze koszykówki przyniosły następujące wyniki:

Konkurencja żeńska:  
Chemia — Włókniarz 33:14 (18:6);  
Chemia — TUR 20:16 (12:0);  
YMCA — Zryw 16:23 (6:7);  
Konkurencja męska:  
Zryw — AZS 28:20 (10:9);  
TUR — Chemia 45:17 (17:8);  
Zryw — AZS 32:15 (20:9);

Z Zakopanego donoszą...

## Stanisław Marusz i Czech Lenemajer wygrywają konkurs skoków otwarty

ZAKOPANE (obsł. wł.). W czwartym dniu międzynarodowych zawodów o „Puchar Tatr” rozegrano wczoraj na Krękiw otwarty konkurs skoków. Konkurs wygrali Marusz Stanisław i Lenemajer (CSR) mając jednakową notę 208,5 p. Najdłuższy skok miał Marusz 85 metrów niestety z upadkiem. Pomimo tego, drugim z kolei (co do długości) swym skokiem 83,2 Stanisław Marusz ustanowił nowy rekord skoczni.

A oto wyniki techniczne wczorajszego konkursu skoków otwartych.

- 1-2. Stanisław Marusz i Lenemajer (CSR) nota 208,5 p.
- Najdłuższy skok Czecha 75 m.
- Kula Jan nota 208, najdłuższy skok 73.
- Gąsienica nota 204 najdłuższy skok 74,5.
- Szuber nota 197 najdłuższy skok 71,5.
- Szeliga nota 197 najdłuższy skok 71,5.
- Renza (CSR) nota 193 najdłuższy skok 73.
- Karpel nota 190 najdłuższy skok 66,5.
- Martilla (Finl.) nota 188,5 najdłuższy skok 77,5.
- Marusz Andrzej nota 188 najdłuższy skok 66.

W grupie juniorów:  
1. Riger (CSR) nota 206 najdłuższy skok 60.  
2. Wawrytko najdłuższy skok 54,5.  
3. Daniel najdłuższy skok 51.

## Bawelna organizuje kurs bokserski

Kierownictwo sekcji bokserskiej WZKS „Bawelna” zawiadoma, iż z dniem 1 marca br. rozpoczyna się kurs bokserski dla początkujących zawodników, którzy odbywać się będzie w po-

niadziarki, środy i piątki o godz. 19-ej w sali sportowej przy ul. Jerzego 22, pod kierunkiem trenera Józefa Garnarka. Zapisy przyjmuje kierownik sekcji podczas treningów

## Bokserzy dzierżawcy Widzew rusza

Zarząd WZKS „Widzew” (Sekcja Bokserska) wzywa wszystkich b. zawodników „WIMY” oraz sympatyków do uczeszczenia na treningi, które odbywać się będą w „Sali Teatralnej” Podgórza, przy ul. Niciarnianej nr 2, w dniach, poniedziałki, środy i piątki od godz. 19-ej pod kierunkiem trenera ob. Cegielskiego Zygmunta. Pierwszy trening rozpoczyna się w dniu 28 bm. o godz. 19.

W punktacji ogólnej pierwsze miejsce przypadnie prawdopodobnie drużynie YMCA. (Oficjalne wyniki nie zostały jeszcze obliczone — przyp. Red.).

## Dania zwycięża Belgię 10:2

KOPENHAGA (obsł. wł.). W międzypaństwowym spotkaniu bokserskim amatorskim reprezentacja Danii pokonała Belgię 10:2. Rozegrano tylko 6 walk.

## Z boksu amatorskiego

W punktacji ogólnej pierwsze miejsce przypadnie prawdopodobnie drużynie YMCA. (Oficjalne wyniki nie zostały jeszcze obliczone — przyp. Red.).

## Z mową Nagrodę Tatr

rozegrali motocykliści w Zakopanem

ZAKOPANE (obsł. wł.) 26 lutego br. odbyły się w Zakopanem międzynarodowe zawody motocyklowo-narciarskie o Zimową Nagrodę Tatr. Zawody odbywały się na Równi Krupowej na specjalnie przygotowanym torze ze śniegu długości ok 800 metrów. Startowało 17 maszyn, w zawodach brało udział 6-ciu Czechosłowaków.

Wyścigi rozegrano w trzech konkurencjach na maszynach 250 ccm., 350 ccm., ponad 500 ccm., (na trasie długości 5 okrążeń toru).

W przedbiegu i biegach finałowych zwyciężyli: 1) Wołski (TKM Zakopane) na maszynie 250 ccm., w czasie 4:25. 2) Mearay (Sa Cur Koszyce) na maszynie „Ogar” 250 ccm., w czasie 4:42. 3) Poroszewski (Polonia) — Bytom) na „Arielu” 350 ccm., w czasie 5:19. 4) Lachuta (Sa Cur Koszyce) na „Jawie” 250 ccm., w czasie 5:28. 5) Gesik (Sa Cur Koszyce) na „Jawie” 250 ccm., w czasie 5:32.

W ramach wyścigów odbył się również bieg z narciarzem (3 okrążenia toru), w którym zwyciężył Bębnek i narciarz Okręgiak w czasie 2:54.

W wyścigu narciarzy z koniem z jeźdźcem (2 okrążenia toru) zwyciężył Ciulacz i narciarz Curus, w czasie 2:32, zaś w biegu narciarzy z koniem bez jeźdźcy zwyciężył Chyc w czasie 2:28.

Wielką Zimową Nagrodę, ufundowaną przez PZN, zdobył Górski.

## Pozdrowienia dla sportowców radzieckich

Zakopane (obsł. wł.) Sportowcy wszystkich państw, biorący udział w międzynarodowych zawodach o „Puchar Tatr”, wysłali depesze z pozdrowieniami dla sportowców radzieckich.

## GŁOS

organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Wydawca: BSW „Prasa”.

Druk: Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 308-62.

Telefony:  
Redaktor naczelny: 216-14  
Zastępca red. naczelny: 218-85  
Sekretarz odpowiedzialny: 218-28  
Sekretariat redakcyjny: 223-29  
Dział partyjny: 223-29; 224-25 wewn. 18

Dział korespondentów robotniczych i chłopów: 218-42  
Dział sportowy: 218-11  
Dział muzyki: 218-11  
Dział literatury i sztuki: 224-21 wewn. 8 i 11

Dział ekonomiczny: 223-29  
Dział rolny: wewn. 9 — 224-21  
Redakcja nocna: 172-21; 156-81  
Koleportaż: 223-22  
Administracja: 208-62  
Dział ogłoszeń: 111-80

## Teodor Dreiser 50

### Tragedia Amerykańska

— A więc doskonale. Przepraszam za rewolwer, ale za wszelką cenę postanowiłem pana ująć. Nazywam się Kraut. Mikołaj Kraut. Jestem zastępcą szeryfa w okręgu Cataragui. Wysłany zostałem z poleceniem aresztowania pana. Przypuszczam, że pan wie za co i zgodzi się pójść ze mną spokojnie.

Kraut ujął silnie ciężki, wielki rewolwer i spojrział stanowczym wzrokiem na Clyde.

— Ale... dlaczego... dlaczego? Nie rozumiem! — mówił Clyde słabym głosem. Twarz mu zbladła jak płótno i policzki zapadły się.

— Jeżeli pan jednak ma polecenie aresztowania mnie, pójść z panem bez oporu. Tylko... ja... ja nie rozumiem... dlaczego... pan ma mnie aresztować?

— Nie rozumiem pan, eh! Czy pan przypadkiem nie był w zeszłą środę i czwartek w Grass Lake i Big Bittern, co?

— Nie, proszę pana, nie byłem — odrzekł Clyde niepewnym głosem.

— I nic pan nie wie o utopionej dziewczynie, z którą pan tam jeździł? Nic pan nie wie o Robercie Alden z Biltz?

— Ale... nie wiem nic! — odparł Clyde drżącym głosem.

Dowiedziano się więc o nazwisku Roberta i jej adresie... Wiedziano już i po nitce do kłębka... Jego prawdziwe nazwisko i adres... Boże!

— Jestem więc posiadaczem o zabójstwo? — spytał ledwo dosłyszalnym głosem.

— To pan niby nie wiedział, że w czwartek utonęła? Nie był tam pan z nią wcale, prawda?

Przenikliwy, niedowierzający wzrok utkwiał Kraut w oczach Clyde.

— Ależ oczywiście... nie byłem... — mówił Clyde, postanawiając przeczytać wszystkiemu, dopóki nie wymyśli sobie jakiegoś planu.

— I nie spotkał pan w lesie, między Three Mile Bay a Big Bittern, trzech ludzi? Było to w nocy z czwartku na piątek, około jedenastej?

— Skądże? Nie mogłem spotkać. Nie byłem tam wcale... zapewniam pana!

— Niech tak będzie, panie Griffiths. Nie mam nic więcej panu do powiedzenia. Muszę jednak aresztować pana pod zarzutem morderstwa na osobie Roberta Alden. Jesteś pan moim więźniem!

Aby pokazać, czym może grozić upór, wyjął parę kajdanek stalowych, na widok których Clyde o mało nie zemdlał. Drgnął jak pod silnym ciosem.

— Niech pan mi ich nie nakłada — prosił. — Proszę pana... taki wstyd... Pójść z panem bez oporu...

Spojrzął z zalem i smutkiem w te mroczne zarośla, gdzie tak dobrze mógłby się ukryć.

— Dobrze. Zgadzam się na pańską prośbę, musi pan jednak iść spokojnie.

Wziął Clyde za ramię, które jak sparaliżowane nie czuło prawie dotknięcia.

— Czy pan nie weźmie mi za złe, jeżeli si e o coś zapytam — spytał Clyde z lekkiem, że stanie przed Sondrą i całą swą kompanią jako ujęty morderca. Przed Sondrą... przed Bertiną! Nie! nie! za nic! — Czy pan ma zamiar zaprowadzić mnie do obozu?

— Tak! Właśnie tam pana prowadzę. Ma tam być prokurator i ja tam muszę się z panem zgłosić.

— Tak, wiem o tym... wiem... Ale czy pan nie może... czy nie może... — błagał Clyde żałosnie, płacząc, bo już zupełnie przestał panować nad sobą. — Ja pójść wszędzie... gdzie pan tylko chce... ale tam sa mo... moi przyjaciele...

Jakże patrzeć na mnie będą? Czy pan nie może zaprowadzić mnie gdzie indziej... nie do obozu... Ja mam specjalne przyzwyczajenia... to jest... jest... o, Boże! Panie, niech mię pan tam nie prowadzi... Błagam pana... panie Kraut!

Kraut patrzył na młodzieńca, który jeszcze dzieciennie wyglądał. W oczach miał prawie niewinny wyraz, ubrany był porządnie i tak wytworne miał gesty. Nic nie miał wspólnego z dzikim, brutalnym typem mordercy, jakiego spodziewał się zobaczyć. Najwyraźniej należał do wyższych sfer, które Kraut bardzo cenił. Stojąc za nim z pewnością możni, bogaci krewni, wyrozumiał już bowiem z rozmowy swych zwierzchników, że młodzieniec ten należy do jednej z najbardziej szanowanych rodzin w Lycurgus. Przejęty tym nieco dodał trochę uprzejmiej:

— Dobrze, młodzieńcze. Nie chcę być dla ciebie zbyt surowy. Nie jestem zresztą szeryfem ani prokuratorem, tylko ich podwładnym. Niech już inni sobie decydują, co dalej robić z panem. Zaprowadzę pana do nich, a oni postanowią sami, czy konieczne trzeba tam pana zaprowadzić. Tylko, że zostali tam państwo rzeczy...

— Och, mniejsza o to — odezwał się Clyde. — Będę je mógł zabrać w każdym czasie... tylko teraz... nie, nie chcę tam wracać... za nic!

— Dobrze więc, nie idźmy tam — odrzekł Kraut.

Szli teraz w milczeniu. Clyde niewidzącym wzrokiem wpatrywał się w wysokie kolumny świerków, tworzące w zapadającym zmierzchu niby nawę kościoła, do którego oni śpieszyli na modlitwę. Na zachodzie przezrocza czerwieni przeświecała jeszcze przez drzewa.

Oskarżony o morderstwo Roberta nie żyje, ale i Sondra nie żyje — dla niego. A Griffithsowie! Strój! Matka! Ci wszyscy w obozie.

Boże! Boże! Dlaczegoż nie uciekł, przecież wyraźnie przeoczenie nagliło go do tego

D-01929° (D. e. a.)